



ROZŚPIEWANIE #12: Muzyczne laboratorium

Przy Bemowskim Centrum Kultury powstał niezwykle projekt muzyczny

Przy mocno angażującym się w kwestie edukacji muzycznej Bemowskim Centrum Kultury powstał (po Dziecięcym Laboratorium Eksperymentu) kolejny bardzo ciekawy projekt muzyczny. 3275kg Orchestra, prowadzona przez znanego na warszawskiej scenie jazzowej Macieja „Trifonidisa” Bielawskiego, to 30-osobowy kolektyw instrumentalistów. Grupa zadebiutowała 11 listopada w swoim „mateczniku”. 1 grudnia zagra kolejny koncert, tym razem w Teatrze WARSawy. W czasie tego występu zostanie zarejestrowana płyta koncertowa – pierwsze oficjalne wydawnictwo w historii grupy.

3275kg Orchestra to nie tylko zespół muzyczny, ale też projekt popularyzatorski adresowany do młodych muzyków i słuchaczy. Porozmawialiśmy z jego liderem, Maciejem „Trifonidisem” Bielawskim.

MUZKOTEKA SZKOLNA: Jak doszło do powstania 3275kg Orchestra?

Maciej „Trifonidis” Bielawski: Od wielu lat organizowałem różne projekty artystyczne, edukacyjne, konstruowałem orkiestry, duże zespoły, prowadziłem warsztaty. Powstało wydawnictwo, nagraliśmy sporo płyt, graliśmy koncerty, jeździliśmy w trasy koncertowe i prowadziliśmy sporo różnych innych działań muzycznych. Miałem też okazję przygotowywać z młodymi muzykami tzw. „szybkie orkiestry” - czyli przygotowanie i opracowanie autorskiego materiału muzycznego w ciągu jednego czy dwóch dni oraz wspólny występ. Udało się to zrealizować jak dotąd w Sejnach, Bydgoszczy, Lublinie, Warszawie... To bardzo ciekawe doświadczenia i naprawdę wszystko wyszło rewelacyjnie.

Po tych wszystkich doświadczeniach postanowiłem ruszyć z dużym i wielopłaszczyznowym projektem. Głównym założeniem było stworzenie zespołu-orkiestry-instytucji, będącej niejako muzycznym laboratorium, czy też poligonem doświadczalnym dla twórczych, młodych, jak i doświadczonych muzyków. Równie istotny, co sama muzyka, jest aktywny udział uczestników na każdym etapie realizacji projektu. W fazie finalnej orkiestra stanie się (właściwie już się stała) w pełni profesjonalnym, koncertującym zespołem, wykonującym repertuar autorski. Uczestnicy wzbogacą się o wiedzę i cenne

doświadczenia, które ułatwią im dalszą działalność artystyczną i kreowanie własnych autorskich koncepcji. I to się udało! Mamy orkiestrę, pracujemy, za nami pierwszy, bardzo udany koncert. I powoli zaczynamy też pracować nad kolejnymi etapami projektu: warsztatami, tworzeniem nowych mniejszych zespołów itd. Powstanie też orkiestra dla dzieci. W orkiestrze tworzy się swego rodzaju społeczność. Uczymy się dużo od siebie.

Właśnie – na czym będzie polegać część projektu skierowana do najmłodszych?

Orkiestra dziecięca to kolejny, równoległy etap projektu. Nie będzie to oczywiście orkiestra klasyczna a raczej duży dziecięcy zespół wykonujący „bardzo różną, dorosłą muzykę”, trochę przez zabawę oczywiście.

Chodzi o to by dzieciakom przybliżyć muzykę, której nie znają. Pokazać ile jest różnych kolorów w muzyce. Będzie muzyka etniczna, jazz, rock, muzyka ilustracyjna itd. Będą warsztaty z muzykami i prezentacje ciekawych instrumentów.

Poprzednio w Rozśpiewaniu:

[ROZŚPIEWANIE #6: Bach, Coldplay i Adele czyli edukacja muzyczna w Niemczech](#)

[ROZŚPIEWANIE #7: Leonard Bernstein - pedagog idealny](#)

[ROZŚPIEWANIE #8: Edukacja muzyczna na TEDx](#)

[ROZŚPIEWANIE #10: Centrum muzyczne na warszawskiej Woli](#)

[ROZŚPIEWANIE #11: Aplikacje i gry poświęcone edukacji muzycznej](#)

W jaki sposób wyglądał nabór do 3275kg Orchestra?

Sposób rekrutacji był prosty – jedna trzecia to muzycy, z którymi współpracuję od lat (zaprosiłem ich, gdyż potrzebowałem solidnej podstawy), druga grupa to ci, o których słyszałem, znałem z koncertów, znajomi znajomych, a kolejna grupa to muzycy, którzy odpowiedzieli na ogłoszenie. Dzisiaj orkiestrę tworzy 30 osób, ale ta liczba nie jest zamknięta. Z czasem dołączą kolejni muzycy.

W skład 3275kg Orchestra wchodzi muzycy wywodzący się z wielu różnych muzycznych środowisk - klasycy, muzycy etniczni, jazzowi, rockowi. Taka mieszanka różnych światów. Wielu z nich ma na swoim koncie znaczące dokonania, ale oczywiście są też muzycy trochę mniej doświadczeni.

Na jakiej zasadzie powstaje wasz repertuar? Jak wyglądają próby? Jak wygląda logistyka? np. przewożenie sprzętu czy próby?

W orkiestrze mamy wielu muzyków komponujących a resztę namawiam do prób pisania muzyki. Mam nadzieję, że z czasem większość składu odpowiadać będzie za nasz repertuar. Od początku chciałem, by ten zespół był naszym wspólnym dziełem, byśmy wspólnie go tworzyli. Oczywiście na początkowym etapie muszę koordynować dużo spraw, ale takie są początki. Ćwiczymy dwa razy w tygodniu, dużo też rozmawiamy o muzyce... a nocami spotykamy się na Facebooku i dalej gadamy, analizujemy, dyskutujemy w wirtualnym świecie.

Rozmawiał Piotr Kowalczyk